

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania A.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanej K.Z.
o wysokość podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz A.M. 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z 5 października 2016 r., po apelacji A.M., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 16 lipca 2015 r. i stwierdził, że miesięczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu jej zatrudnienia od 1 stycznia 2010 r. wynosi 7.200 zł. Spór wynikł z zakwestionowania przez pozwanego organu rentowego wysokości wynagrodzenia A.M. zatrudnianej przez K.Z.. Pozwany w decyzji z 31 grudnia 2013 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek wynosi 3.500 zł od 1 stycznia 2010 r. Ubezpieczona zarzuciła, iż była zatrudniona od 1 września

2008 r. z wynagrodzeniem 3.500 zł i od 1 stycznia 2010 r. jej wynagrodzenie zostało podwyższone do 7.200 zł.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Stwierdził sprzeczność umowy o pracę w części zwiększającej wynagrodzenie z 3.500 zł do 7.200 zł z zasadami współżycia społecznego i jej nieważność na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c.

W apelacji ubezpieczona zarzuciła naruszenia art. 58 § 2 i 3 k.c.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku zarzut apelacji uznał za zasadny, gdyż zwiększenie wynagrodzenia ubezpieczonej było uzasadnione zwiększoną ilością jej obowiązków pracowniczych, spowodowanych niezdolnością do pracy K.Z.. Nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że wynagrodzenie podwyższone do 7.200 zł było wygórowane, nieadekwatne do wielości nałożonych obowiązków pracowniczych oraz nieuzasadnione ekonomicznie, z uwagi na wcześniejszą długotrwałą niezdolność ubezpieczonej do pracy, a co za tym idzie, że ustalenie wynagrodzenia w powyższej wysokości, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jako niegodziwe, co czyni, iż umowa o pracę w tej części jest nieważna.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. poprzez kontrolę wyroku w zakresie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, pomimo tego, że strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie podniosła w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., tj. przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, a także nie kwestionowała ustalonego stanu faktycznego.

We wniosku przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 i „lub ewentualnie” pkt 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ w uchwale Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, stwierdzono, że „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania”.

Istotne zagadnienia prawne polegają na odpowiedzi na pytanie:

- czy Sąd II instancji może zakwestionować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, jeżeli w apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego polegającego na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów? oraz

- czy, jeżeli w apelacji wniesionej od wyroku oddalającego odwołanie od decyzji organu rentowego, w której zakwestionowano (obniżono) wysokość wykazanego wynagrodzenia, nie podniesiono jakichkolwiek zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym w szczególności przepisów prawa procesowego dotyczących przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów lub błędnego ustalenia stanu faktycznego możliwe jest zakwestionowanie oceny dowodów i stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy tylko na podstawie zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego?

Ubezpieczona w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 k.p.c.), gdyż stanowią odrębny element skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia. Odnosi się to również do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący powinien więc samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych, wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Skarżący we wniosku tego nie czyni. Poprzestaje tylko na przytoczeniu uchwały Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07. Nie jest to wystarczające, bo Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak Sąd powszechny, lecz tylko skargę kasacyjną w granicach zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wcześniej jednak skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania po wykazaniu zasadnej podstawy

przedsądu. Ocena jest negatywna, gdyż podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. powinna mieć za punkt odniesienia konkretny przepis. Tak ocenia się podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 k.p.c.), zatem wymaganie to jest tym bardziej uzasadnione w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Po prostu wskazana uchwała nie stanowi źródła prawa. Gdyby próbować odejść od tego reżimu, to należałoby zauważyć, że skarżący nie zarzuca naruszenia prawa materialnego, nawet w podstawie kasacyjnej. Zarzuca jedynie naruszenie prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Naruszenie prawa procesowego ma znaczenie, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy zakończonej wyrokiem decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza jakie postępowanie było konieczne dla rozstrzygnięcia sporu. Zasadnicze fakty nie były sporne. Sporna była jedynie ich prawna ocena, i nie w zakresie podstawy ubezpieczenia, lecz tylko w szczególnym aspekcie zgodności umowy z klauzulami generalnymi z art. 58 k.c. Skoro skarżący nie zarzuca naruszenia przepisu prawa materialnego, to zarzut procesowy traci na znaczeniu. Zwłaszcza, że sąd drugiej instancji może rozstrzygnąć sprawę inaczej niż sąd pierwszej instancji, nawet wtedy gdy w apelacji nie ma zarzutu naruszenia art. 233 k.p. Wynika to z tego, że sąd drugiej instancji suwerennie stosuje prawo materialne a wcześniej samodzielnie ustala stan faktyczny na podstawie materiału zebranego w sprawie (art. 382 k.p.c.). Tych podstawowych zasad orzekania nie podważa uchwała Sądu Najwyższego wskazana we wniosku.

Nie spełnia się również druga podstawa przedsądu podana we wniosku, gdyż sformułowane zagadnienia (pytania) osobno ani razem nie mają rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Odpowiedź nie wykracza bowiem poza zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty. Odpowiedź na pytania wynika z treści uzasadnienia braku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji powinien ustalić - nawet z urzędu - stan faktyczny, który wyjaśnia sporne okoliczności, czyli w stopniu pozwalającym na stosowanie prawa materialnego. Takie zadanie wynika z obowiązku realizacji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W tej sprawie nie było to konieczne, jako że znaczenie miała ocena w zakresie prawa materialnego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Nie uwzględniono zarzutu, że odpowiedź na skargę kasacyjną nie została wniesiona w terminie. Pełnomocnik ubezpieczonej mógł kierować się regulacją o doręczeniach między pełnomocnikami profesjonalnymi z art. 132 k.p.c., która jako późniejsza może być interpretowana, w tym zakresie, jako szczególna do regulacji z art. 133 k.p.c.

Dla kosztów zastępstwa procesowego znaczenia ma nie wartość przedmiotu zaskarżenia 78.120 zł podana w skardze, bo nie chodzi o podstawę faktyczną sprawy, czyli o samo wynagrodzenie jako podstawę składek, lecz o różnicę w składkach, którą pełnomocnik pozwanego określił wcześniej na 16.657,14 zł (zażalenie pozwanego z 11 września 2015 r.).

Stawkę minimalną zastępstwa prawnego określają zatem § 2 pkt 5 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (dla wpz 16.657,14 zł jest to $3.600\text{zł} \times 50\% = 1.800\text{ zł}$).

Zważając jednak na stopień skomplikowania spraw, prawomocne jej rozstrzygnięcie, zasądzające ubezpieczeniowej koszty procesu za obie instancje, a także zakończenie postępowania na etapie przedsądu z przyczyn wyżej wskazanych, za uzasadnione uznaje się zastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążanie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł.